

ISSN 1732 - 470X



# Nieregularnik Polanicki

Nr 2 (28) 2015 Rok XIV

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW POLANICY

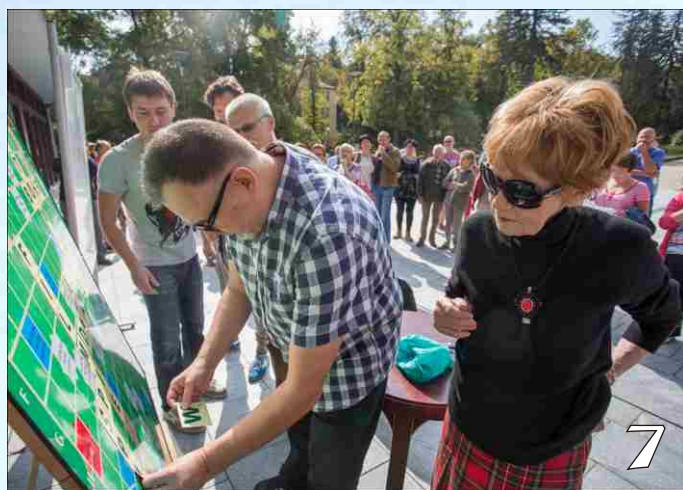
## MAŁE OJCZYZNY

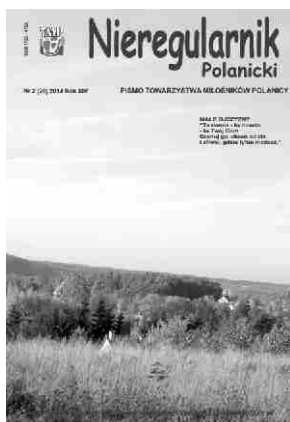
“Ta ziemia - to miasto

- to Twój Dom

Szanuj go, chroń od zła

i chwal, gdzie tylko możesz.”





## w numerze

### Z ŻYCIA MIASTA

- 4 - Polanickie szachy
- 7 - „Cały Kazio” promocja przez kulturę
- 9 - Poeci bez granic w Polanicy-Zdroju
- 11 - Zasłużeni i Honorowi Obywatele Polanicy-Zdroju
- 15 - Dzień otwarty w Kompostowni Osadów Ściekowych w Polanicy-Zdroju

- 16 - Ochrona dziedzictwa kulturowego Gminy Polanica-Zdrój

- 18 - Rok w polanickiej bibliotece
- 19 - Kolejna Wigilia u Sybiraków

### SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

- 20 - Historia Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Polanicy-Zdroju
- 22 - 11 listopada w Teatrze Zdrojowym.
- 23 - Wieści z Regionalnej Szkoły Turystycznej
- 24 - Międzynarodowy Dzień Terenów Górskich w RST

### ZIEMIA KŁODZKA - HISTORIE Z PRZESZŁOŚCI

- 26 - Kultura i rozrywka w międzywojennym Kłodzku
- ### POLANICZANIE
- 28 - Wojenne losy Melanii Dusek - gotowy scenariusz filmowy

## OD REDAKCJI



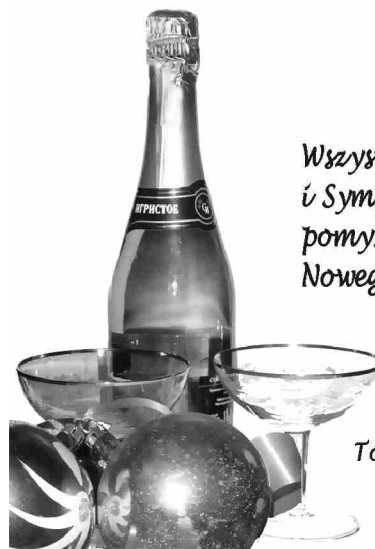
Kochani, kolejny już rok za nami. Dla nas, mieszkańców Polanicy, był to rok szczególny, jubileuszowy. Minęło 70 lat naszej tutaj bytności, rośnie już czwarte pokolenie.

W tym zimowym numerze gazety przeczytacie Państwo wspomnienia historyczne i artykuły o osiągnięciach życia codziennego starszych i młodszych mieszkańców naszego miasta.

Zapraszam do lektury i wspomnień.

*Grażyna Redmerska*

redaktor naczelna



*Wszystkim Przyjaciołom  
i Sympatykom,  
pomyślnego  
Nowego Roku 2016*

*życzą*

*Członkowie Zarządu  
Towarzystwa Miłośników  
Polanicy*

**WYDAWCA** - Towarzystwo Miłośników Polanicy **ADRES REDAKCJI**: Zdrojowa 13, 57-320 Polanica-Zdrój, **ADRES DO KORESPONDENCJI**: Grażyna Redmerska, Nieregularnik Polanicki, 57-320 Polanica-Zdrój, skr. poczt. 45, **KONTAKT**: (red. naczelna) tel. 748681703, kom. 793661668, e-mail: nieregularnik.tmp@wp.pl, **Wersja internetowa czasopisma**: www.nieregularnikpolanicki.ziemiaklodzka.pl, **REDAKCJA**: Grażyna Redmerska (redaktor naczelna), Agata Winnicka (korekta), Edward Wojciechowski (korekta), Krzysztof Kreiser (fotograf), Edward Futoma (fotograf), **RADA PROGRAMOWA**: Klaudia Fraus, Krystyna Jazienicka-Wytyczak (przewodnicząca), Adam Mazurek, Grażyna Redmerska, **Skład i łamanie**: Reklama "Rewaloryzacja" Sp. z o.o., ul. Czeska 26-28, 57-300 Kłodzko, **DRUK**: Drukarnia KONTUR ul. M. Reja 5, 29-100 Włoszczowa, tel. 413945320, 413945321, fax 413944675, e-mail: drukarnia@drukuj.net, **ISSN 1732-470X**

**Nakład 400 egz.**

Pismo powstaje dzięki społecznej pracy członków Towarzystwa Miłośników Polanicy i wszystkich autorów tekstów. Przedruk lub inny sposób wykorzystania za wiedzą i zgodą redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania skrótów oraz zmian tytułów w tekstach autorskich. Za wartość merytoryczną tekstów odpowiadają autorzy. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

**Okładka**: Polanica widziana od strony Bystrzycy Kłodzkiej, foto. G.Redmerska





*Pierwszy Turniej Szachowy w 1963 r.; Sanatorium 1 - na zewnątrz szachownice pokazujące przebieg partii*



*II Turniej; 1964 r.*



*IV Turniej w 1964 r.; Wasilij Smysłow ZSRR (były mistrz świata) tryumfator Turnieju gra z Heinzem Liebertem NRD*



*V Turniej w 1967 r., "Oficjele"*



*V Turniej Szachowy - w sali koncertowej*



*XV Turniej 1977 r.; Teatr Zdrojowy - zdjęcia szachistów wykonał Alojzy Milka*



XV Turniej; Scena w teatrze



XV Turniej; Gra symultaniczna ze zwykłymi ludźmi na 20 szachownicach - arcymistrz Farago z Węgier



Podziękowanie od Komitetu Turnieju Szachowego dla Alojzego Milki



XXV Turniej, 1987 r. sala koncertowa sędzia ogłasza koniec partii

foto A. Milka z arch. D. Milki



XXV Turniej, 1987 r. sala koncertowa

REKLAMA REKLAMA REKLAMAREKLAMA REKLAMA REKLAMA



## “CAŁY KAZIO” PROMOCJA PRZEZ KULTURĘ

Na firmamencie jesiennych wydarzeń w Polanicy-Zdroju dwa lata temu pojawiła się nowa propozycja, która znakomicie wzbogaciła miasto w atrakcje kulturalne i przyczyniła się do bardzo dużej jego promocji, za co uhonorowana została nagrodą Róża Kłodzka 2014 oraz statuetką Sudeckie Kryształ 2015 w kategorii „Impreza najlepiej promująca region”.

„Cały Kazio” - bo o nim mowa, to festiwal dobrego słowa i znakomitej muzyki, czyli trzydniowe wydarzenie pod patronatem pani Marii Czubaszek, skupiające szereg imprez promujących polską kulturę. Koncerty, spektakle, konkursy, warsztaty, Klub Książki Rozumnej - to wszystko przy udziale najznamienitszych postaci polskiej sceny muzycznej, kabaretowej i teatralnej. „Cały Kazio”, ubrany w intelektualno - satyryczny płaszcz, z założenia ma promować „inteligentne polskie słowo” i dobrą muzykę na wysokim poziomie wykonawczym. Linię muzyczną stanowi szeroko rozumiany jazz i piosenka z „tekstem”. Zatem do projektu, oprócz głównej bohaterki festiwalu, zapraszani są przyjaciele Pani Marii oraz najwybitniejsi polscy artyści. Pomysłodawcą i reżyserem przedsięwzięcia jest dziennikarz muzyczny Hirek Wrona, który sam tak wypowiada się o nim:

*"Festiwal jest wyjątkowym zjawiskiem na polskiej mapie kulturalnej. Z wielu powodów. Artystycznych - ponieważ pokazuje mistrzów wspaniałego, inteligentnego polskiego słowa, prezentuje cudownych muzyków i tworzy klimat zachwyty nad prawdziwą sztuką. Drugim jest Polanica-Zdrój - jedna z polskich uzdrowiskowych perełek. Cywilizacyjny skok i związany z nim chaos XXI wieku popychają nas do niehigienicznego (w sensie intelektualnym i biologicznym) życia. A książka? A mądre słowo? A polski język? A nasza literacka tradycja? Stop! Trzeba się zatrzymać! Posłuchać! Pomyśleć - przecież to nie boli! Taki miał być w założeniu i jest w praktyce Festiwal Marii Czubaszek. Jestem przekonany, że siła spokoju i mądrość słowa jest ważniejsza niż cokolwiek innego."*

Podczas dwóch edycji festiwalu udział w nim wzięli: Ewa Bem, Marta Lipińska, Magda Jethon (gość specjalny), Katarzyna Groniec, Dorota Miśkiewicz, Mela Koteluk, Mika Urbaniak, Krzysztof Kowalewski, Jerzy Bończak, Kwartet Wojtka Karolaka, Michał Urbaniak, Stanisław Soyka, Artur Andrus, Andrzej Poniedziałki, Piotr Bukartyk, Szymon Majewski, Kabaret Hrabi i 7 Minut Po i oczywiście Hirek Wrona. Opiekę medialną nad

„Całym Kazim” sprawuje Polskie Radio Program III, który w tych dniach „na żywo” emituje audycje z naszego miasta oraz Gazeta Wyborcza, Gazeta Wrocławska, TVP Wrocław, TV Sudecka, Magazyn Zwierciadło, Panorama Ziemi Kłodzkiej

Koncertom w Teatrze Zdrojowym towarzyszy szereg dodatkowych wydarzeń, organizowanych w różnych przestrzeniach Parku Zdrojowego, na które wstęp jest niebiletowany. M.in: są to spotkania z artystami w Muźli Koncertowej w ramach Strefy Zwierciadła, turniej scrabble, dancing pod gwiazdami czy zainaugurowany w tym roku i cieszący się dużym zainteresowaniem - Klub Książki Rozumnej. "Kultura rozumna" będąca kwintesencją twórczości artystów zapraszanych na to wydarzenie sprawia, że odbiorcą festiwalu jest ta część społeczeństwa, która ma świadomość, że bez kultury żaden naród nie przetrwa. Ideą klubu stało się więc zgromadzenie wydawnictw, które pokazują polską kulturę i edukują w tym zakresie i zorganizowanie wydarzeń promujących czytelnictwo. W parkowym entourage'u, w zaaranżowanej kawiarence literackiej i czytelnicy, spotkali się reprezentanci wydawnictw, autorzy książek i sami czytelnicy.

W ramach KKR odbyły się spotkania z dolnośląskimi ludźmi pióra: Haliną Kuropatnicką-Salomon, Małgorzatą Szumską, Lidią Amejko, Stefanem Kubowem oraz Zbigniewem Trzcińskim. Poza tym zorganizowana została plenerowa księgarnia TAJNYCH KOMPLETÓW, bajkowy kącik zabaw, magiczny wieczór bajania, punkt bezpłatnej wymiany książek, liczne konkursy, wystawy. Podczas trwania Festiwalu pani Maria Czubaszek otrzymała nagrodę „Polanickiego Niedzwiedzia”, którą przyznaje Kapituła, w skład której wchodzi: członkowie Zarządu Towarzystwa Miłośników Polanicy oraz Rady Miejskiej.

Festiwal „Cały Kazio”, mimo że jest dopiero dwulatkiem, cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród publiczności przybywającej na niego z całej Polski oraz Czech, Niemiec, Austrii czy Szwecji, jak i samych artystów biorących w nim udział, którzy prześcigają się w komplementowaniu i wyrażaniu zachwyty nad Polanicą, porównując ją do kurortów na całym świecie.

Wszyscy zatem czekamy na kolejną edycję „Całego Kazia”, zastanawiając się kto tym razem odwiedzi festiwal i jakie niespodzianki na nas czekają. Do zobaczenia 14-16 października 2016 r.

Organizatorzy Festiwalu:

- Teatr Zdrojowy- Centrum Kultury i Promocji
- Villa Polanica



Koncert Ewy Bem



Od lewej: J. Bończak, M. Lipińska, K. Kowalewski



Salon Poezji - A. Andrus z M. Czubaszek



M. Czubaszek z M. Jethon



E. Wojciechowski, J. Terlecki, H. Wrona, R. Szymański, M Czubaszek



Uczestnicy Festiwalu m.in. St. Sojka, M. Urbaniak, W. Karolak, M. Czubaszek

foto: T. Gola, arch. TZBPM



## POECI BEZ GRANIC

13 października 2015 r. dwunasty już raz w Polanicy-Zdroju spotkali się poeci z kraju i ze świata. Imprezie towarzyszyły dwie publikacje: antologia „Dwanaście salw” i czwarty polonicki almanach poetycki „Muzyka Gwiazd”. Jest to pokłosie czwartego Konkursu Poetyckiego dla mieszkańców Polanicy-Zdroju. W almanachu umieszczono wiersze laureatów konkursu. Cieszył się on dużym zainteresowaniem poloniczian. Rozpisany był dla dwóch kategorii wiekowych: do lat 16 i powyżej lat 16. Rozmawiam z panią Agatą Bień-Sadowską - tłumaczem przysięgłym języka niemieckiego, która za zgłoszone do konkursu wiersze otrzymała wyróżnienie. Pani Agata mieszka w Polanicy-Zdroju od 20 lat, wcześniej mieszkała w Kłodzku, gdzie ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego, a jej polonistą był prof. Czesław Dutka. Profesor miał duży wpływ na inspiracje i ostrzeżenie poezji przez panią Agatę.



### *Dlaczego piszesz?*

Z przekory! Mąż krytykując moje częste rozkojarzenie, powiedział kiedyś: „Żebyś chociaż była poetką!” Chciałam więc udowodnić, że jestem!

Ale mówiąc poważnie, pisanie jest konsekwencją nadwrażliwości, biorącego się z niej bólu istnienia i właśnie buntu. Najlepiej to widać na przykładzie młodych gniewnych. Ich wiersze są najbardziej zbuntowane, tak jak oni sami.



Przeciw czemu ja się buntuję? Nie będę tu zbyt oryginalna, gdy powiem, że przeciw zastanym absurdom rzeczywistości, przeciw globalnemu ujednoczeniu i odgórnemu manipulowaniu. Kryterium piękna i dobra jest zrównanie do narzuconych standardów. Mamy wszyscy wyglądać tak samo ładnie, tak samo się ubierać, tak

samo myśleć. Szczerze mówiąc, nie nazwałabym siebie poetką. Piszę, bo nie chcę dać się zwariować.

Pisanie jest jak terapia. Wyjście z ukrycia natomiast stanowi demonstrację mojego punktu widzenia.

### *Jak piszesz?*

Piszę najczęściej w nocy - chyba wtedy odwiedzają nas demony...

Budzę się i słowa same płyną. Próbuję je zapamiętać, zatrzymać. Nie dają się. Wiersze są imperatywem, powstają jakby poza mną. Muszę szybko wstać i je zapisać. Czasem przychodzą nieoczekiwanie, gdy idę ulicą lub jadę samochodem itp. może to być niebezpieczne, stwierdzam potem na trzeźwo. Pisania

nie planuję, nie organizuję. Nie jest tak, że siadam do komputera i piszę, wtedy nic z tego nie wychodzi. To chyba różni poezję od pisania prozy, którego czas można zaplanować. Poezja rządzi się własnymi prawami. Jest nieokiełznaną wolnością. Niektórych swoich wierszy sama nie rozumiem, niektóre mnie przerażają. Te chowam do szuflady najgłębiej

### *Od kiedy piszesz ?*

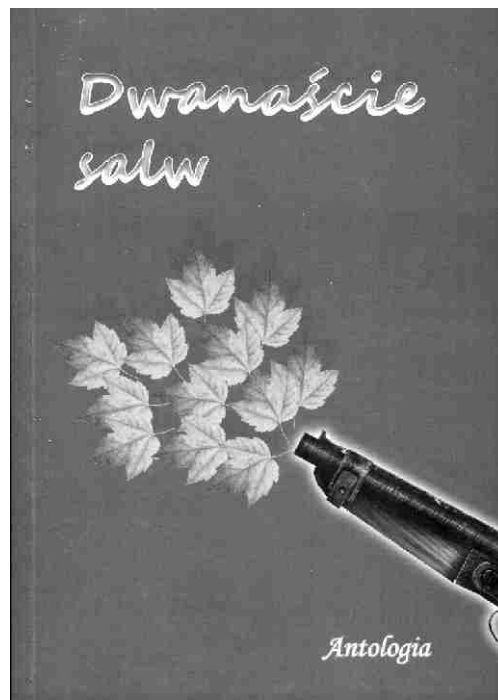
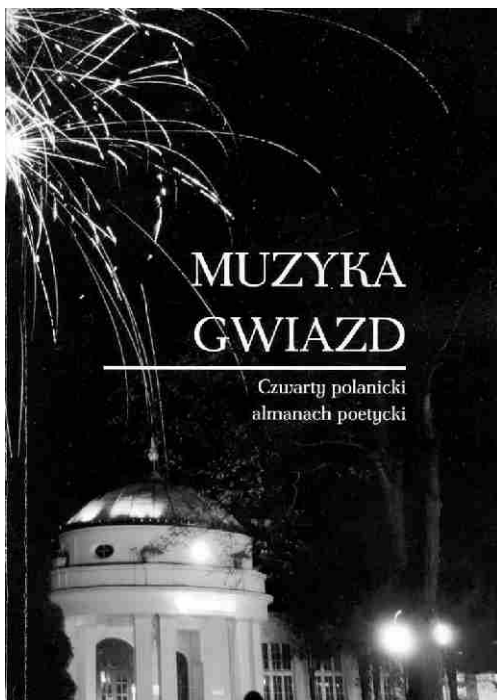
Poetą się nie jest, tylko bywa. I coś w tym jest. W moim życiu było kilka czasów pisania, i teraz jest jeden z nich. Pierwsze wiersze, wierszyki powstały w dzieciństwie. Kiedyś w trakcie sprzątanego w rodzinnym domu przypadkiem znalazłam kilka na strychu. Mnie samą zaskoczyła ich powaga i wielotematyczność. Chyba nie umiałabym już tak pisać. Wyobraźnia dziecka jest bezgraniczna.

Ważne, że w Polonickim Konkursie Poetyckim znalazło się miejsce dla nich. Uznanie dla organizatorów, że takie konkursy w ogóle istnieją, że poezja ma głos. Poeci są bowiem wizjonerami i tego faktu nie należy lekceważyć. Od poetów możemy usłyszeć więcej niż od polityków.

### *Co jest dla Ciebie ważne?*

Nastrój i człowiek. I to zarówno w poezji, jak i w życiu. Chciałabym zatrzymać ich niepowtarzalność, zanim miną bezpowrotnie.

W pisaniu chwytam chwilę, jej barwę, uczucia. Nie



przepadam za poezją intelektualną i politycznie zaangażowaną, choć ją bardzo cenię. Moi ulubieni poeci to Georg Trakl i Leopold Staff. Ulubieni pisarze - Stefan Żeromski i Tomasz Mann. Z poetów obecnych ...

*Gratuluje wyróżnienia.*

Rozmawiała:  
*Grażyna Redmerska*

**POECI BEZ GRANIC**

V Polanicki Konkurs Poetycki  
w ramach  
XII Międzynarodowego Festiwalu Poezji  
"Poeci bez granic"

**DYPLOM**

*Wyróżnienie*  
w kategorii powyżej lat 16

**Agata Bień-Sadowska**

**Teatr Zdrojowy**  
CENTRUM  
KULTURY  
I WYMOGOCY  
Dyrektor  
Krzysztof Kłoban  
*Kłoban*

**ZLP**  
Związek Literatów Polskich  
Prezes Oddziału  
Dolnośląskiego  
Kazimierz Barciał  
*Barciał*

**Burmistrz Miasta**  
Jerzy Trzask  
*Trzask*

Polanica-Zdrój, 13.11.2015

Wyróżnione wiersze:

### **Nieznajomemu**

Jeszcze nic o Tobie nie wiem  
Twoje oczy ukryte za elokwencją ust  
nie deklarują niczego  
i tylko fakt  
że rośniesz we mnie wierszem  
mówi mi o przeznaczeniu

\* \* \*

### **Miłość do Ciebie**

Jest uciekaniem  
przed zmierzchem  
przed świtem  
przed cudzym szyderstwem  
i własnym nienasyceniem  
przed bólem  
od którego uciec już  
za późno

## HONOROWI I ZASŁUŻENI DLA POLANICY-ZDROJU

Historia nadawania tych tytułów jest długa. Pierwszym Honorowym Obywatelom miasta Polanica-Zdrój został Kazimierz Dąbrowski pierwszy po wojnie polski burmistrz. Ten zaszczytny tytuł otrzymał w roku 1947.

Medale „Zasłużony dla miasta Polanica-Zdrój” wręczane są od 1989 roku. Autorem medalu jest znany plastyk prof. Zbigniew Horbowy, nomen omen posiadający oba te zaszczytne tytuły.

Do grona Honorowych i Zasłużonych w tym roku dołączyli: pani Leonarda Bogdan i pan Tomasz Hubka, którym Rada Miejska w Polanicy-Zdroju nadała tytuł Honorowego Obywatela miasta Polanica-Zdrój.

Honorowy tytuł „Zasłużony dla miasta Polanica-Zdrój” otrzymali panowie: Marian Pieniądz (pośmiertnie), Tytus Wyczałek, Wiesław Lewicki i Zbigniew Franczukowski.

Poniżej drukujemy laudacje odczytane podczas wręczania tytułów.

G.R.

### LEONARDA BOGDAN

Jest pracownikiem ZG ZOSP RP w Warszawie. W ZG kieruje pionem kulturalnym. Jest Kierownikiem wydziału zajmującego się organizacją życia kulturalnego i szkoleń w jednostkach OSP na terenie całego kraju. Organizuje i inicjuje imprezy o charakterze ogólnopolskim.

Z jej inicjatywy od roku 2000 organizowane są co dwa lata Regionalne Przeglądy Orkiestr Strażackich imprezy, która znalazła uznanie wśród osób odwiedzających Polanicę.

Współpraca miasta z Panią Leonardą Bogdan zaowocowała też kolejnymi imprezami organizowanymi przez ZG ZOSP jakimi są cykliczne przeglądy Zespołów Artystycznych ZOSP RP. Odbywają się one na przemian z Przeglądem Orkiestr.

Dzięki Leonardzie Bogdan w roku bieżącym odbył się w Polanicy Ogólnopolski Finał Konkursu Wiedzy Pożarniczej.

Na początku września br dzięki zabiegom Leonardy Bogdan zorganizowano w Polanicy Krajowe Zawody Pożarnicze. Imprezę na którą przybyło ponad 2 tysiące osób.

### TOMASZ HUBKA

Tomasz Hubka był przez kilka kadencji Burmistrzem Miasta Ceska Skalice, obecnie pełni funkcję Zastępcy Burmistrza.

Bliskie sąsiedztwo i wzajemne kontakty indywidualne i instytucjonalne rodzą naturalną potrzebę podejmowania współpracy przygranicznej i partnerskich

porozumień pomiędzy gminami w polskim i czeskim pasie przygranicznym, stąd też Tomasz Hubka jest współautorem nawiązania współpracy partnerskiej pomiędzy Miastem Ceska Skalice, a Miastem Polanica-Zdrój.

Porozumienie o współpracy miast zostało podpisane w dniu 29 lutego 2008 r., a jego przedmiotem jest pogłębianie wzajemnych kontaktów i wzajemnej informacji, rozwój współpracy w dziedzinie kultury, nauki, sportu i turystyki, współpraca w dziedzinie opieki społecznej, wzajemna pomoc w sytuacjach kryzysowych, wymiana informacji między samorządami, centrum informacji i koordynacji wzajemnej współpracy oraz współpraca w dziedzinie realizacji projektów transgranicznych.

M.in. dzięki zaangażowaniu Pana Tomasza Hubki udało się zrealizować wiele wspólnych projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej, jak również zaaranżować współpracę jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z Ceskiej Skalicy i Polanicy-Zdroju.

Jest wielkim sojusznikiem dobrych stosunków polsko - czeskich, dlatego współpraca nabrała trwałego charakteru, a Pan Tomasz Hubka czyni bardzo wiele dla poprawy tych stosunków i ciągłego ich rozwoju.

### ZBIGNIEW FRANCUKOWSKI

Urodzony w Bystrzycy Kłodzkiej, od 1995 r. mieszka w Polanicy-Zdroju. Dziennikarz i publicysta, właściciel Wydawnictwa "Press-Forum". Ekonomista z wykształcenia, działalność na rynku wydawniczym rozpoczął w noworudzkim wydawnictwie "Ziemia Kłodzka",

zamieszczając również swoje prace na łamach roczników "Śląski Labirynt Krajoznawczy" i "Dolny Śląsk". Od 1996 r., jako członek Stowarzyszenia Dziennikarzy RP oraz Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy IFJ, publikował w ogólnopolskich i regionalnych czasopismach o tematyce społeczno-gospodarczej i turystycznej, m.in. „Gazeta Samorządu i Administracji”, „Wspólnota”, „Business-Forum”, „Podróże”, „Polska Gazeta Turystyczna”, „Poznaj Swój Kraj”, „Rynek Turystyczny”, „Świat i Podróże”, „TTG-Poland”, „Na Szlaku”. Był członkiem zespołu redakcyjnego miesięczników „Polish Market” i „Przegląd Przemysłowy i Gospodarczy” oraz zastępca redaktora naczelnego periodyków „Business Kontakt” i „Królowa Sportu”. Współpracował z redakcjami czasopism „Młoda Fronta Dnes” (Czechy) i „Berlin Global Marketing” (Niemcy). W 1997 r. organizator międzynarodowych sesji wyjazdowych Klubu Publicystyki Turystycznej Stowarzyszenia Dziennikarzy RP „Po zdrowie i wypoczynek na Ziemię Kłodzką i Nachodską” (pod honorowym patronatem red. Jerzego Giedroyca) oraz „Ziemia Kłodzka atrakcyjnym partnerem turystycznym i gospodarczym”, podczas których szczególną uwagę zwrócono na Polanicę-Zdrój. W latach 1999-2003 członek Wielkiej Kapituły nagrody "Polonus". Członek założyciel, a od 2006 r. wiceprezes stowarzyszenia Europejska Wspólnota Gospodarcza Polonii.

Autor i wydawca kilkunastu książek promujących zdrowy tryb życia, odnowę biologiczną i polskie miejsca zdrowia, zarówno w kontekście współczesnym, jak i historycznym. Organizator zagranicznych konferencji propagujących polskie uzdrowiska (m.in. duże spotkanie w Hradec Kralove 2005). Rzecznik prasowy sympozjów i kongresów (m.in. XIII Kongres Uzdrowisk Polskich w Nałęczowie 2004). W latach 2001-2005 właściciel i redaktor naczelny ogólnopolskiego miesięcznika „Gazeta Zdrojowa”. Redaktor i współautor monumentalnej monografii „Zdrowie i wypoczynek - Wielka księga polskich uzdrowisk, kąpielisk nadmorskich i miejscowości o walorach klimatyczno-zdrowotnych”. W 2013 r. dla Polskiej Organizacji Turystycznej zrealizował wystawę "SPA & Wellness w Polsce" prezentowaną w większości krajów Europy. Od 12 lat jest właścicielem i wydawcą rocznika "Kuracja w uzdrowiskach", zaś od 2013 r. corocznych informatorów "Polskie parki rozrywki" oraz "Rehabilitacja i wypoczynek". To ostatnie wydawnictwo na XIII Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej Poznań 2014 zdobyło III miejsce w kategorii

Infomatory.

Wielkim sentymentem darzy polskie uzdrowiska, wśród których Polanica-Zdrój odgrywa olbrzymią rolę. Szczególnie ceni sobie przyjaźń i współpracę z dawnymi mieszkańcami Altheide Bad, dzięki którym po raz pierwszy miał możliwość kontaktu z dawną, prawdziwą historią tego miejsca. Od połowy lat 90. na łamach prasy krajowej i zagranicznej niekomercyjnie opublikował setki artykułów i reportaży z Polanicy-Zdroju, a jej rozszerzone prezentacje pojawiały się w każdym z opracowań dotyczących polskich uzdrowisk. Jego pasja do niestandardowego prezentowania dziejów miasta znalazła odzwierciedlenie w opracowaniu wystroju i wystaw w obiektach Uzdrowisk Kłodzkich S.A. oraz niektórych polanickich obiektów hotelarskich (m.in. Hotel Bukowy Park, Villa Filmowiec). Na zlecenie Urzędu Miasta wykonał również szereg prac związanych z edycją materiałów informacyjnych. W 2010 r. był przewodnikiem w programie telewizyjnym „Miejsce z historią - Smak polanickiego zdroju” emitowanym przez TVP1 i TVP Polonia. Przed oddaniem do użytku w 2014 r. Hotelu SPA Dr Irena Eris, na łamach dystrybuowanego na cały świat czasopisma "Sense of Beauty" opublikował cykl artykułów na temat tradycji i dnia dzisiejszej Polanicy-Zdroju.

Nieustannie pogłębianie wiedzy o Polanicy-Zdroju, kompletowanie materiałów ikonograficznych, współpraca z innymi pasjonatami historii miasta i uzdrowiska (głównie z Mateuszem Jellinem), a przede wszystkim hojność sponsorów umożliwiły Zbigniewowi Franczukowskiemu edycję szeregu pozycji wydawniczych dotyczących jego ulubionego uzdrowiska:

- "Polanicki zdroj w starej fotografii"
- "Dawna Polanica-Zdrój - architektura i ludzie"
- "Polanica-Zdrój - spojrzenie w przeszłość"
- "Bedeker polanicki" - 2wydania
- Reprint "Altheide. Wody lecznicze dla chorych na Serce"
- Reprint "Uzdrowisko Polanica 1888"
- Przewodnik "Via Polanica"
- Przewodnik "Polanica-Zdrój"
- Reprint "Uzdrowisko Polanica na Śląsku"
- "Polanica-Zdrój w obiektywie Alojzego Milki"

Drugie wydanie "Bedekera polanickiego" (jego wersja elektroniczna jest obecnie przygotowywana) na XIII Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej Poznań 2014 zdobyło II miejsce w kategorii Przewodniki.

## WIESŁAW LEWICKI

Urodził się w Kowlu na Wołyniu, gdzie do wybuchu wojny w 1939 r. ukończył pierwszą klasę Szkoły Powszechnej. Po wkroczeniu Armii Czerwonej i likwidacji nauczania w języku polskim, uczęszczał do szkoły rosyjskiej, ze względu na wrogie nastawienie do dzieci polskich w szkole ukraińskiej. W obawie przed nasilającymi się rozbojami banderowców rodzina Lewickich przeniosta się do miejscowości Borki w powiecie kozienickim. Kolejnym etapem tułaczki była ucieczka przed zbliżającym się do Wisły frontem sowieckim do Słowika koło Kielc, gdzie zastało ich wyzwolenie. Naukę, przerwana przez dwie okupacje, Wiesław rozpoczął ponownie w szkole podstawowej w Białogonie, a po jej ukończeniu został przyjęty do Gimnazjum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Uczęszczając do szkół, bardzo aktywnie działał w ZHP, zaś jego pierwszym zwierzchnikiem był harcmistrz RP Leon Dołęga - dawny żołnierz korpusu gen. Andersa. Za sprawą ojca w szkole średniej wstąpił do OMTUR, przybudówki Polskiej Partii Socjalistycznej. Po zjednoczeniu organizacji ochotniczo uczestniczył w wakacyjnym turnusie Służby Polsce, budując dla górnictwa węglowego Magistralę Piaskową na trasie Giszowiec - Niwka - Daniłowka.

Ze względu na trudną sytuację materialną rodziny Wiesław przerwał naukę i przeniósł się do Dusznik-Zdroju, gdzie zatrudnił się w Funduszu Wczasów Pracowniczych. Następnie przeprowadził się do Kłodzka. Tutaj rozpoczął pracę jako robotnik w Kłodzkiej Fabryce Urządzeń Technicznych, ukończył szkołę średnią i rozpoczął studia na Wydziale Filozoficzno - Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Na fali przemian w 1956 r. wybrany został do Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku, której członkiem był do 1975 r., piastując od 1964 r. stanowisko sekretarza Prezydium. W międzyczasie ukończył we Wrocławiu studia na Wydziale prawa i administracji. Za sprawnie przeprowadzoną organizację przemian administracji powiatu, na wniosek wojewody dolnośląskiego, odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Po rozwiązaniu struktur powiatowych, będąc w dyspozycji wojewódzkich władz państwowych i politycznych, skierowany został do Polanicy-Zdroju - miasta, które pokochał całym sercem. Pełnił m.in. funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. Zmora, każdego dnia pracy, były wówczas kłopoty zaopatrzeniowe, żywnościowe, lokalowe. Polanica-

Zdrój liczyła ponad 7 tys. stałych mieszkańców, zaś gościła ponad 15 tys. Każdego dnia monitował o zwiększenie tzw. puli żywieniowej dla stałych i przyjezdnych mieszkańców. Zwycięsko zakończyły się jego starania o budowę kolejnych bloków mieszkalnych przy ul. Łąkowej, kanalizację i przystanek PKS. Troszczył się o budowę nowych obiektów pensjonatowych oraz jednorodzinnych. Zmęczenie pracą w takich warunkach systemowych zmusiło go do wcześniejszego przejścia na emeryturę. Był członkiem Komitetu Budowy Szkoły Podstawowej w Polanicy-Zdroju. W czasie transformacji ustrojowej i odrodzeniu się powiatów Wiesław Lewicki stanął do wyborów z listy Polskiej Partii Socjalistycznej, uzyskując miejsce radnego w Radzie Powiatu, gdzie reprezentował interesy społeczności Polanicy-Zdroju. Z jego inicjatywy podjęto decyzję o nawiązaniu współpracy partnerskiej z gminą Margherita di Savoia (Włochy). Wiesław Lewicki jest aktywnym działaczem Towarzystwa Miłośników Polanicy, pełni funkcję członka Komisji Rewizyjnej. W latach 1998-1999 był jego prezesem. Jest inicjatorem wydania wspomnień powojennych osadników "Zakochani w Polanicy".

Ogromnym osiągnięciem w życiu Wiesława Lewickiego stała się w 2013 r. realizacja Pomnika Męczeństwa Polaków na Wołyniu. Nieustannie obnosił się ze swoją wołyńską dumą i pamięcią o 200 tys. pomordowanych rodaków. Pomnik został usadowiony na polanickiej nekropolii i stał się materialnym wspomnieniem męki wołyńskiej. Zarząd Okręgu Wołyńskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Warszawie docenił fakt powstania Pomnika, nadając Wiesławowi Lewickiemu w dniu 11 sierpnia 2014 r. Krzyż Obrońców Wołynia 1939-1944.

---

## MARIAN PIENIĄDZ (pośmiertnie)

Urodził się we Lwowie. Jako 14 - letni chłopiec w 1942 r. zostaje wywieziony na tzw. „roboty” w głąb Niemiec do majątku ziemskiego koło Hanoweru. Koniec wojny zastaje go w majątku ziemskim koło Lipska. Po zakończeniu wojny przebywa w miasteczku Grimma w założonym dla polskich robotników przymusowym obozie.

Następnie trafia do Francji, a potem do Belgii, gdzie jest leczony, tak jak inne dzieci, z gruźlicy. Po krótkim pobycie w miejscowości Namur wyjeżdża do okręgu węglowego Charloroi, gdzie pracuje w kopalni. W 1947 r. z obozu Polaków w Antwerpii statkiem wraca do Polski.

17 letni wówczas młodzieniec, poszukując rodziny, trafia do ciotki (siostry matki), do ówczesnego Puszczycowa (obecnie Polanicy-Zdroju). Tutaj w listopadzie rozpoczyna pracę w Hucie Szklą Kryształowego. Rozpoczyna również naukę w szkole przemysłowej. I w tym jednym zakładzie (przy zmienionej już później nazwie) pracuje do listopada 1990 r. tj. 43 lata.

Przez 20 lat pracuje jako hutnik, następnie jako etatowy przewodniczący rady zakładowej.

W 1981 r. powierzono mu prowadzenie Zakładowego Ośrodka Wypoczynkowego w Łebie., tam pracował do emerytury. Związek Zawodowy przy Hucie, któremu przewodniczył dbając o dobro swoich pracowników i ich rodzin, miał znaczący wpływ na decyzję dyrekcji za kładu dotyczące wspierania m.in. budownictwa mieszkaniowego (osiedle przy ul. Łąkowej, budownictwo indywidualne przy ul. Hutniczej, pomoc przy budowie Szkoły Podstawowej nr 2, budowa ośrodka wczasowego w Łebie). Rada Zakładowa przy Hucie wspierała działalność sportowo-turystyczną (Klub Sportowy „Kryształ”, potem „Unia”), kulturalnej Klub „Bombas”,

Działalność Mariana Pieniądza to praca społeczna na rzecz Huty, miasta i ludzi. O Jego zaangażowaniu w wielu dziedzinach świadczą funkcje, które sprawował: praca w Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików - 12 lat, w Miejskiej Radzie Narodowej w Polanicy-Zdroju 4 kadencje, przewodniczący Kolegium ds. Wykroczeń 3 kadencje, przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych, przewodniczący Zarządu Rejonowego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów od 1994 r. do 2009 r.

## **TYTUS WYCZAŁEK**

Urodził się w Mielcu. W okresie okupacji należał do tajnego harcerstwa. Po rozwiązaniu AK nadal pozostawszy wraz ze swoją drużyną w konspiracji, za co został aresztowany przez UB, sądzony i uwięziony na zamku w Rzeszowie.

Po zwolnieniu kilkakrotnie wzywany na przesłuchania, inwigilowany. Stało się to m.in. powodem przeniesienia całej jego rodziny do Polanicy-Zdroju z początkiem 1947 roku. W 1949 roku ukończył Liceum Ogólnokształcące w Kłodzku. Nie został przyjęty na Politechnikę, zaczął pracować jako nauczyciel w Ośrodku Wychowawczym dla dzieci greckich i macedońskich w Łądku-Zdroju, a następnie w Zgo-

rzelcu. Podjęte przez niego w 1950 roku studia w Państwowej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku na Wydziale Matematycznym zostały przerwane aresztowaniem i osadzeniem w więzieniu Monte Lupich w Krakowie. Skazany na 5 lat więzienia, zwolniony został na mocy amnestii pod koniec lipca 1952, ponieważ nie udowodniono mu działalności antypaństwowej.

Podjął pracę w charakterze fotografa w Kłodzku, potem jako kierownik punktu usługowego w Ząbkowicach Śląskich i Ziębicach. W tym mieście aktywnie działał w spółdzielczości. Był przewodniczącym Rady Spółdzielni Usług Wielobranżowych w Ziębicach, także przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Od tego czasu datuje się Jego zaangażowanie w działalność PTTK. Był prezesem Oddziału Powiatowego, organizował wiele rajdów turystycznych.

W Polanicy-Zdroju od 1975 r. prowadzi zakład fotograficzny. Cały czas był przewodnikiem sudeckim i Dolnego Śląska, prowadził szereg wycieczek.

Od 1989 roku pracował w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Plastycznej w charakterze fotografa, dokumentalisty. W roku 1990 zdobywa mandat radnego Rady Miejskiej będąc kandydatem szpitalnej "Solidarności". Został wybrany członkiem Zarządu Miasta. W kolejnych wyborach Samorządowych ponownie wybrany został na radnego z powierzeniem funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury.

Działacz związku szachowego - współorganizator Turniejów Szachowych im. A. Rubinsteina, krótko prezes Klubu Szachowego, organizator turniejów szachowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, "opiekun" figur szachowych w Parku Zdrojowym.

Był Prezesem Towarzystwa Miłośników Polanicy w latach 1993-1995, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Towarzystwa w latach 2006-2008. Posiada uprawnienia kombatanckie, został przyjęty do Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Jest członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, prezes obwodu ŚZZ AK Ziemi Kłodzkiej.

Bardzo zaangażowany w przekazywanie historii, kultywowanie tradycji. Uczestnik wielu spotkań z młodzieżą. Współorganizator szeregu wydarzeń patriotycznych m.in. upamiętnienia pamięci mjr. Józefa Szerwińskiego - Szefa Sztabu Łądowej Obrony Wybrzeża, jest chorążym sztandaru ŚZZ AK Obwód Kłodzko

*Opr. w oparciu o materiały udostępnione przez RM Polanicy-Zdroju*

# DZIEŃ OTWARTY

## W KOMPOSTOWNI OSADÓW ŚCIEKOWYCH W POLANICY-ZDROJU

2 października 2015 r. miał miejsce Dzień Otwarty w Kompostowni Osadów Ściekowych w Polanicy-Zdroju. Organizatorem spotkania, na którym zaprezentowano jeden z pierwszych obiektów dedykowanych kompostowaniu osadów ściekowych w technologii HANTSCH, była firma Biokompo, oraz Miejski Zakład Komunalny Sp. z o.o. w Polanicy-Zdroju.

W spotkaniu uczestniczyli: Jacek Tyniec prezes Miejskiego Zakładu Komunalnego w Polanicy-Zdroju, Andrzej Krzyśków z pro GEO, Lilia Vlasenko z Biokompo, Christophe Siffert dyrektor rozwoju firmy Hantsch, Fredz Loisefer inżynier zajmujący się rynkiem polskim Hantsch. Dzień otwarty był doskonałą okazją do spotkania ekspertów z dziedziny przetwarzania osadów ściekowych.

Obecni na spotkaniu specjaliści wzięli udział w debacie, podczas której mieli okazję wymienić się doświadczeniami i przedstawić swoje spostrzeżenia na temat regulacji w obszarze ochrony środowiska w kontekście przetwarzania osadów ściekowych.



foto: arch. MZK w Polanicy-Zdroju

ściekowych w technologii HANTSCH. Jego wydajność to 1200 Mg/a osadów ściekowych i 2400 Mg/a produktów i innych odpadów do struktury. Firma Biokompo, wyłączny przedstawiciel technologii HANTSCH na polskim rynku, jest gwarantem wdrożenia procesu, w którego wyniku spełnione zostaną wymogi BAT i ustawodawstwa krajowego. Według regulacji, które będą wkrótce obowiązywały, osady ściekowe, których ciepło spalania jest większe niż 6 MJ/kg suchej masy, będą musiały zostać poddane recyklingowi. Co

ważne, za efekt utylizacji finalnie odpowiedzialny będzie inwestor. Dlatego konieczne jest, żeby poza dostawą urządzeń mógł on również liczyć na fachowe doradztwo i pełną ekspertyzę.

Doświadczenie firmy HANTSCH opiera się na realizacji we Francji blisko 40 instalacji do kompostowania osadów ściekowych oraz prawie 50 latach doświadczenia w gospodarce odpadami, dostawie maszyn i kompleksowej realizacji projektu, poprzez dobór odpowiednich urządzeń, ich dostawę, montaż, uruchomienie aż po asystę techniczną podczas eksploatacji.

Ta technologia może być również zastosowana do odpadów zielonych, biodegradowalnych z selektywnej zbiórki oraz wydzielonej frakcji odpadów komunalnych. Miejski Zakład Komunalny w Polanicy-Zdroju właśnie certyfikuje otrzymany w procesie kompostowania produkt, który ma bardzo dobre wyniki analiz laboratoryjnych.

Do końca 2015 r. firma BIOKOMPO będzie mogła poszczycić się 10 funkcjonującymi zakładami o łącznej wydajności ponad 200 000 Mg/rok (wydzielona frakcja odpadów komunalnych, odpady zielone, osady ściekowe, pofermentat).

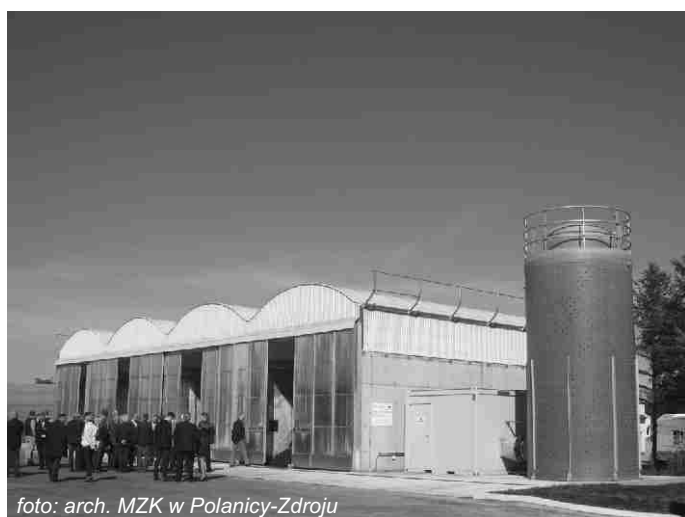


foto: arch. MZK w Polanicy-Zdroju

*Uczestnicy Dnia Otwartego w KOŚ w Polanicy-Zdroju*

Po części oficjalnej goście i dziennikarze udali się do Szalejowa Górnego, gdzie zwiedzili Kompostownię Osadów Ściekowych. To jeden z pierwszych w Polsce obiektów dedykowanych kompostowaniu osadów

*Grażyna Redmerska*

# OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO GMINY POLANICA-ZDRÓJ

Dziedzictwo kulturowe to ważny czynnik w życiu i działalności każdej społeczności. Stanowi bezcenną i niepowtarzalną wartość dorobku materialnego i duchowego minionych pokoleń, jak również umiejętność współczesnego zarządzania tą wiedzą w procesie budowania wizerunku miasta. Do zadań własnych Gminy, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, przypisane są między innymi działania z zakresu: ładu przestrzennego, ochrony środowiska, zabytków i opieki nad zabytkami. Natomiast podstawowym aktem prawnym regulującym zagadnienia ochrony dziedzictwa kulturowego jest ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. (tj. z dnia 10 września 2014 r. poz.1446). Polega ona na podejmowaniu przez organ administracyjny czynności mających na celu zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających trwałe zachowanie zabytków, ich zagospodarowanie i utrzymanie z uwzględnieniem zadań ochronnych w planowaniu przestrzennym.

W 2011 r. Gmina Polanica-Zdrój zaktualizowała Gminną Ewidencję Zabytków. Sporządzając karty zabytków, dokonała nowej identyfikacji, zawierając najważniejsze informacje. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, definiuje pojęcie zabytków nieruchomych. Zaliczamy do nich krajobraz kulturowy dla części zdrojowej miasta Polanicy Zdroju, historyczny układ urbanistyczny, wpisany do rejestru zabytków decyzją nr 489/681/Wł z dnia 8.12.1977 (bez określenia granic wpisu), układy ruralistyczne obszarów Nowy Wielisław, Sokółówka, dzieła architektury i budownictwa przeszło 304 obiekty.

Rada Miejska w Polanicy-Zdroju, dnia 1 października 2015 r. przyjęła uchwałą nr XIV/75/2015 Program Opieki nad Zabytkami dla miasta Polanica Zdrój na lata 2015-2018. Obowiązek sporządzenia przedmiotowego dokumentu nakłada ustawa o ochronie zabytków i opieki nad zabytkami.

Głównymi celami są:

- włączenie problemów ochrony zabytków do systemu zadań strategicznych wynikających z koncepcji przestrzennego zagospodarowania
- uwzględnianie uwarunkowań ochrony zabytków, w tym krajobrazu kulturowego i dziedzictwa archeologicznego, łącznie z uwarunkowaniami ochrony przyrody i równowagi ekologicznej,
- zahamowanie procesów degradacji zabytków i doprowadzenie do poprawy stanu ich zachowania,

- wyeksponowanie poszczególnych zabytków oraz walorów krajobrazu kulturowego,

- podejmowanie działań zwiększających atrakcyjność zabytków dla potrzeb społecznych, turystycznych i edukacyjnych oraz wspieranie inicjatyw sprzyjających wzrostowi środków finansowych na opiekę nad zabytkami,

- określenie warunków współpracy z właścicielami zabytków eliminujących sytuacje konfliktowe związane z wykorzystaniem tych zabytków,

- podejmowanie przedsięwzięć umożliwiających tworzenie miejsc pracy związanych z opieką nad zabytkami. Przy jego sporządzaniu wykorzystano następujące dokumenty strategiczne:

- Krajowy Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami na lata 2013-2016;

- Uzupełnienie Narodowej Strategii Rozwoju Kultury na lata 2004-2020;

- Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030;

- Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju „Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności”;

- Strategia Rozwoju Kraju 2020. Aktywne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka sprawne państwo;

- Program opieki nad zabytkami województwa dolnośląskiego na lata 2015-2018; Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku;

- Strategia Rozwoju Miasta Polanica-Zdrój;

- Ocena aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Polanica-Zdrój oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, sporządzonych po uchwaleniu studium; wraz z analizą zmian w zagospodarowaniu przestrzennym miasta Polanica-Zdrój.

Przeprowadzono analizę SWOT, wskazując mocne i słabe strony, szanse i zagrożenia w kwestii ochrony zabytków, dziedzictwa kulturowego na terenie Polanicy-Zdroju. Na jej podstawie ustanowiono trzy priorytety oraz kierunki działania

**Priorytet I** - zachowanie tożsamości uzdrowiskowej miasta zgodnie z jego predestynacją oraz tradycją. Kierunki działania:

- Rewitalizacja i rewaloryzacja tkanki urbanistycznej oraz przestrzeni miejskiej;

- Zachowanie elementów identyfikujących tożsamość miasta uzdrowiskowego. Zintegrowana ochrona dziedzictwa kulturowego.



- Wsparcie pod względem merytorycznym inwestorów, prywatnych właścicieli oraz wspólnoty mieszkaniowe w zakresie prac remontowo - budowlanych uwzględniających zachowanie estetyki miasta uzdrowskiego.

**Priorytet II** promocja dziedzictwa kulturowego dynamizującego rozwój turystyki kulturowej oraz angażującego lokalną społeczność w sferę kultury.

Kierunki działania:

- Kreowanie i promowanie produktów turystycznych wspierających turystykę kulturową.
- Rozwój infrastruktury turystycznej.
- Szeroki dostęp do informacji o dziedzictwie kulturowym.

**Priorytet III** - edukacja i popularyzacja wiedzy o zasobach dziedzictwa kulturowego służąca budowaniu poczucia lokalnej tożsamości

Kierunki działania:

- Specjalistyczne rozpoznania badawcze poszczególnych obiektów, zespołów oraz obszarów zabytkowych związanych z przygotowaniem lub realizacją projektu inwestycyjnego
- Edukacja i popularyzacja wiedzy o regionalnym dziedzictwie kulturowym. Program Opieki nad Zabytkami dla Miasta Polanica-Zdrój 2015-2018 ma na celu wytyczenie strategii w zakresie zachowania i ochrony zasobów dziedzictwa kulturowego. Strategia ta nie jest oparta wyłącznie na działaniach związanych z ingerencją w tkankę urbanistyczną lub przyrodniczą, lecz wytycza także działania w sferze kultury oraz turystyki kulturowej/uzdrowskiej. Tak interdyscyplinarnie zdefiniowany zakres problematyki jakim jest ochrona dziedzictwa kulturowego, umożliwia realizację działań w różnych sferach oraz zgodnie z ustawą - elastyczne dostosowanie strategii do nowo powstałych uwarunkowań dopuszczających weryfikację ilościową lub problemową. Podstawą założenia Programu jest zachowanie elementów identyfikujących tożsamość Polanicy-Zdroju jako miasta uzdrowskiego. Obligatoryjną kwestią w tym zakresie będą podjęte działania ze strony jednostki samorządu terytorialnego, ale nie do przecenienia jest również rola i świadomości lokalnej społeczności, która swym działaniem przyczynia się do utrwalania indywidualnej specyfiki miejsca, kształtując jego tożsamość uzdrowską lub ją degradując. Zatem realizacja strategii określonej w Programie wiąże się ściśle z uwzględnieniem aspektu społecznego.

Jednym z przedsięwzięć związanych bezpośrednio z poszukiwaniem nowej tożsamości miasta, był rozstrzygnięty konkurs urbanistyczno - architektoniczny na opracowanie „Koncepcji zagospodarowania placu centralnego w Polanicy-Zdroju tzw. Małego Rynku”.

Uczestniczyło w nim 6 pracowni projektowych: z Polanicy-Zdroju, Wrocławia, Krakowa i Warszawy. Sąd Konkursowy, oceniając merytoryczną wartość opracowania, staranność edytorską, oryginalność oraz wartość artystyczną, I miejsce przyznała pracowni - „Bulanda, Mucha - Architekci” Spółka z o.o. z Warszawy, wypłacając nagrodę w wysokości 12 000,00 zł. Obecnie Gmina Polanica-Zdrój, prowadzi negocjacje mające na celu uszczegółowienie dokumentacji projektowej.



*Wystawa prac konkursowych w siedzibie Towarzystwa Miłośników Polanicy*

*Joanna Zalewska-Monti  
foto: J. Stypuła*

## ROK W POLANICKIEJ BIBLIOTECE

W tym roku wyjątkowo biblioteka była otwarta dla czytelników tylko do końca listopada, ponieważ cały grudzień poświęciliśmy na niezbędne prace inwentarowe przy sprawdzaniu stanu księgozbioru, co zgodnie z obowiązującymi biblioteki przepisami musimy robić co 5 lat. **Już od 4 stycznia 2016 roku zapraszamy Państwa do nas jak zwykle od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-18.00.**

2015 był dla nas udanym rokiem. W rankingu bibliotek, organizowanym przez Instytut Książki i dziennik *Rzeczpospolita*, zajęliśmy w klasyfikacji ogólnej czwarte miejsce. Po raz trzeci przyznano nam tytuł najlepszej biblioteki województwa dolnośląskiego, a w kategorii bibliotek miejskich w miastach do 15 tys. mieszkańców byliśmy najlepsi. Uroczysta gala odbyła się jak w poprzednich latach w siedzibie Biblioteki Narodowej w Warszawie w pałacu Krasińskich w dniu 19 listopada.

Jak ten ranking wygląda z bliska? Adresowany jest do bibliotek w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich (bez względu na liczbę mieszkańców) oraz do gmin miejskich do 15 tysięcy mieszkańców, a od następnego roku do 50 tysięcy. Biblioteki oceniane są według 18 kryteriów statystycznych, które dotyczą poziomu czytelnictwa, struktury księgozbioru, powierzchni i wyposażenia biblioteki oraz jej działalności z zakresu upowszechniania kultury i in. Organizatorzy rankingu tak określają swoje cele: *Przyjęta metoda oceny bibliotek premiuje działania na rzecz jakości i komfortu obsługi czytelników, poziom czytelnictwa, liczbę kupowanych nowości i wydatki samorządu na utrzymanie placówki.*

Oprócz samych bibliotek oceniane są samorządy za wysokość dotacji, jaką przyznają swoim bibliotekom. W przypadku Polanicy jest ona coraz wyższa, co tym bardziej mobilizuje nas do solidnej pracy na rzecz mieszkańców. W tym roku osiągnęliśmy najlepszy wynik w Polsce w kategorii liczba czytelników w przeliczeniu

na 1000 mieszkańców 304 osoby. Spośród 20 najlepszych bibliotek rankingu mieliśmy najwyższe wskaźniki dotyczące zakupu księgozbioru po 2004 roku (53%), oraz zakupu książek w 2014 roku (443 książki na tysiąc mieszkańców). Świadczy to o tym, że księgozbiór jest nowy i systematycznie aktualizowany. W tym roku te wskaźniki mamy jeszcze wyższe: zakupiliśmy 3752 książki za łączną kwotę 73.360,51 zł (wskaźnik zakupu będzie wynosił 556 książek na 1 tys. mieszkańców). Taką strukturę wydatków planujemy utrzymać jeszcze przez kilka lat, ponieważ tylko nowe książki są w stanie powstrzymać odpływ czytelników. Co jest, niestety, zjawiskiem kulturowym, związanym z upowszechnianiem mediów elektronicznych, ale dopóki istnieje książka papierowa, a wydawnictwa książkowe oferują nam coraz ciekawsze publikacje, chcemy to wszystko zapewnić swoim czytelnikom. Zmierzch bibliotek jest



jeszcze odległy, ale nawet jeżeli drukowana książka papierowa podzieli los papirusów i książek rękopiśmiennych, mam nadzieję, że biblioteki pozostaną dalej lubianym miejscem spotkań i zdobywania wiedzy w niekonwencjonalny sposób.

W rankingu uczestniczyły też 3 inne biblioteki z powiatu kłodzkiego: Bystrzyca Kłodzka 71. miejsce, gmina Kłodzko 99., Kudowa-Zdrój 228.

Życzymy Państwu wszelkiej pomyślności w 2016 roku.

Iwona Mokrzanowska

## KOLEJNA WIGILIA U SYBIRAKÓW

*Do szopki, Sybiracy,  
Pospieszcie, idźcie tam,  
W stajence ubożuchnej,  
Czeka Was Jezus sam.*

*Porzućcie już ziemianki biegnijcie, w mrozną noc,  
Bo tam ze żłóbka tego płynie potęgi moc.*

*Mróz ciśnie, głód doskwiera  
Wiatr wieje z śnieżnych pól,  
Sybiracki Polak płacze,  
Lecz znosi dzielnie ból.*

*Nie płaczcie, Sybiracy, otrzyście zdroje łez,  
Tam czeka Jezus mały tam żłóbka męki kres.*

*Daleko nasza Polska,  
Daleko drogi kraj,  
Lecz Ty nam Panie Jezu,  
Siły i męstwa daj.*

*Niech nas nie złamie rozpacz, tęsknota ani lzy,  
Prowadz nas sam do Polski, maleńki Jezu Ty!*

Kolejny już raz podopieczni polanickiego Koła Sybiraków spotkali się na Wigilii w restauracji „Europa”. Honorowymi gośćmi byli: burmistrz miasta - Jerzy Terlecki, przewodniczący Rady Miejskiej - Roman Szymański, sekretarz gminy - Jolanta Surmińska-Rudnicka, skarbnik gminy - Wioletta Książkiewicz, prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy - Edward Wojciechowski, diakon ks. Damian Kowalski. Przewodnicząca Koła Genowefa Kowalska podczas powitania przybyłych ze smutkiem zauważyła, że co roku na wigilijne spotkanie przybywa mniej Sybiraków, ale taka jest kolej życia.

Patrząc na uśmiechnięte twarze starszych już bardzo osób, ich uprzejmość w odnoszeniu się do siebie trudno uwierzyć, że przeżyli piekło na „niehumanicznej ziemi”.

Pani Prezes przez naszą gazetę pragnie podziękować Władzom Miasta i wszystkim sponsorom za życzliwość i wsparcie, których doświadczają na co dzień.

*Opr. i foto Grażyna Redmerska*



*Krystyna Świtoń i Maria Wasilewska*



*Genowefa Kowalska*



*Maria Wasilewska i Bożena Czarkowska-Kida*

# HISTORIA SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO W POLANICY-ZDROJU.

Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Polanicy-Zdroju mieści się w starym (najstarszym w mieście) budynku wybudowanym przez jezuitów w XVIII wieku. Powojenną historię domu przy ulicy Kościelnej 2, w której dotychczas mieścił się sierociniec prowadzony przez Siostry Jadwiżanki, podejmują się kontynuować Siostry Józefitki. Po przesiedleniach ludności polskiej z terenów wschodnich, powracające ze Lwowa siostry, staraniem ówczesnego proboszcza Polanicy ks. Mariana Barga w dniu 17 listopada 1947 r. objęły wolną placówkę po Siostrach Jadwiżankach, (które wyjechały do Niemiec).

Pierwsze trzy siostry miały pod opieką 35 sierot powojennych, byli to chłopcy: dwudziestu w wieku szkolnym i piętnastu w wieku przedszkolnym. Dzieci uczęszczały do szkoły podstawowej w mieście.

W roku 1950 zakład przejęło Zrzeszenie Katolików „Caritas”, Oddział Wojewódzki we Wrocławiu, w tym też czasie przeniesiono dzieci szkolne do innych zakładów, a siostrąm pozostawiono tylko przedszkolaki, byli to sami chłopcy. Od tej pory dom otrzymywał miesięczną subwencję, zależną od liczby dzieci oraz przyjął nazwę Dom Dziecka „Caritas”.

Z dniem 1 X 1961 roku Dom Dziecka „Caritas” został przekształcony w Zakład Wychowawczy dla dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym w wieku od 3 do 10 lat.

1 III 1962 roku została zorganizowana na terenie Zakładu I klasa Szkoły Specjalnej. Zajęcia prowadziła nauczycielka pochodząca z Polanicy p. Lidia Wierzbicka, późniejsza kierowniczka i dyrektor szkoły. Już w następnym roku było tak dużo dzieci, że utworzono klasę przygotowawczą dla tych, które już przekroczyły wiek szkolny, a z powodu braku miejsca w I klasie nie pobierały nauki. W związku ze stałym powiększaniem się liczby dzieci przybywających do zakładu przystosowywano pomieszczenia na potrzeby grup wychowawczych i klas szkolnych. Dzieci w godzinach wolnych od zajęć lekcyjnych pomagały siostrąm w pracach ogrodowych i porządkowych.

We wrześniu 1967 roku w zakładzie przebywało 70 dziewczynek i 50 chłopców. Decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu Wydziału do Spraw Wyznań Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa otrzymało na własność parcelę wraz z budynkami

znajdującymi się przy ul. Kościelnej 2, które to Zgromadzenie użyczy na podstawie umowy najmu Zrzeszeniu Katolików „Caritas”.

Dzieci przebywające w zakładzie często w dni wolne od nauki pozostawały z siostrami, spędzając z nimi Święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy, pomagały w codziennych pracach.

Od 1989 roku, po rozwiązaniu Zrzeszenia Katolików „Caritas,” prowadzenie Zakładu Wychowawczego przejęło Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa. 1.09.1995 roku Zakład Wychowawczy zmienił nazwę na Ośrodek i pełna nazwa brzmi: Specjalny Ośrodek Wychowawczy prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa. W 2004 r. w Ośrodku przebywało 94 dzieci z całej Kotliny Kłodzkiej kontynuując naukę w szkole podstawowej i gimnazjum mieszczącym się w budynkach należących do Sióstr Józefitek.

Od 1 września 2008 r. Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa - Prowincja Wrocławska prowadzi Szkołę Podstawową Specjalną i Gimnazjum Specjalne (w miejsce dotychczasowego Zespołu Szkół Specjalnych prowadzonych przez Starostwo Powiatowe w Kłodzku), a nazwa placówki brzmi: Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy.

W 2011 r. powstała szkoła ponadgimnazjalna - Przynależenie do Pracy, dla młodzieży z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym i znacznym. Od roku szkolnego 2015/2016 przy ośrodku prowadzone są zajęcia w ramach Wczesnego Wspomagania Rozwoju.

Ośrodek jest niepubliczną placówką oświatową dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym, często z zaburzeniami sprzężonymi, kierowanych do nauczania specjalnego przez Starostwo Powiatowe w Kłodzku na podstawie orzeczenia Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, które z racji swojej niepełnosprawności nie mogą uczęszczać do szkoły w miejscu zamieszkania. Obecnie w ośrodku funkcjonuje 5 grup wychowawczych: 2 dla dziewczynek i 3 dla chłopców.

Dzieci oprócz pomieszczeń grupowych (świetlice, sypialnie, łazienki) i pomieszczeń szkolnych mają do dyspozycji gabinet integracji sensorycznej, salę do zajęć z wczesnego wspomagania, gabinet logopedyczny, duże boisko sportowe i ogród. Dzieci mają zapewnioną

opiekę medyczną (pediatra, stomatolog) oraz psychologiczną.

Od roku 2010 przy ośrodku działa Fundacja Szansa, której celem jest przede wszystkim pomoc w świadomym i aktywnym przygotowaniu wychowanków ośrodka do życia w społeczeństwie, rozwijaniu umiejętności społecznych, nawiązaniu i utrzymaniu kontaktów z innymi ludźmi. **W ubiegłym roku szkolnym Fundacja Szansa opracowała i koordynowała projekt „Pasje i źródła ciekawości w uzdrowskiej miejscowości”, który został laureatem konkursu „Równać Szanse 2013”. Otrzymaliśmy dotację od Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności. Projekt był realizowany we współpracy z Gimnazjum Stowarzyszenia „Eduktor”.** Przez siedem miesięcy młodzież z gimnazjum „Eduktor” i naszego gimnazjum brała udział we wtorkowych spotkaniach, na których przygotowywaliśmy wywiady, organizowaliśmy spotkania i warsztaty z pasjonatami. Celem projektu było poznanie środowiska lokalnego, znajomość swoich słabych i mocnych stron, budowanie poczucia własnej wartości i odwagi wychodzenia w przestrzeń publiczną. Tematem były pasje ludzi mieszkających w Polanicy-Zdroju oraz poznawanie tych zamiłowań przez młodzież uczestniczącą w projekcie. Wspólny wybór osób i zaproszenie ich do współpracy rozwijało umiejętności społeczne i pozwoliło poznać mieszkańców miasta. Dzięki cyklicznym spotkaniom i warsztatom, na których pasjonaci prezentowali swoje zamiłowania, młodzież poznała różnorodne formy spędzania wolnego czasu i realizowania własnych umiejętności i zainteresowań. W czasie tych spotkań młodzież usprawniła wzajemną komunikację, współpracowała ze sobą, pozyskiwała wsparcie społeczne i zdobywała praktyczne umiejętności.

Międzyszkolna impreza integrująca uczniów polanickich i kłodzkich szkół - Integryjny Bieg Uzdrowskiowy był uwieńczeniem projektu.

W organizację imprezy włączyli się radni miasta, Teatr Zdrojowy w Polanicy-Zdroju, Stowarzyszenie „Eduktor” oraz nauczyciele zaproszonych szkół.

**Wspólny projekt umożliwił realizację wielu działań, które pozwoliły uczestnikom na naukę budowania relacji, pracy w grupie, stykanie się z emocjami i opiniami innych, akceptowanie odmiennych propozycji, uczenie otwartości, tolerancji i zasad współpracy. Uczestniczenie w wielu wspólnych warsztatach umożliwiło nie tylko zagospodarowanie wolnego czasu, ale również była to próba zsolida-**

**ryzowania młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie z ich rówieśnikami w normie intelektualnej.**



*Bardo Śląskie - spływ pontonowy Nysą Kłodzką*



*Uczestnicy wycieczki*



*Integryjny Bieg Uzdrowskiowy*

*Dyrekcja Szkoły*

## 11 LISTOPADA W TEATRZE ZDROJOWYM

Kolejna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, jak każdego roku, zobowiązuje do uczczenia pamięci tych, którzy walczyli za wolność naszej Ojczyzny.

W środę, 11 listopada br., uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Stowarzyszenia „Edukator” w Polanicy-Zdroju wystawili na deskach Teatru Zdrojowego im. Mieczysławy Ćwiklińskiej montaż słowno-muzyczny połączony z elementami teatru tańca, recytacją poezji oraz śpiewem pieśni patriotycznych.

Uroczystość rozpoczęła się wyświetleniem filmu animowanego w reżyserii Tomasza Bagińskiego pt. „Animowana historia Polski”. Ta prawie 10-minutowa projekcja wprowadziła wszystkich gości w refleksyjny nastrój.

Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych polanickich szkół i organizacji (Szkoły Podstawowej nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino, Gimnazjum Publicznego im. dr. Józefa Matuszewskiego, Ochotniczej Straży Pożarnej, Biura Radia Maryja, a także Żołnierzy Armii Krajowej) głos zabrali: przewodniczący Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju pan Roman Szymański oraz burmistrz miasta pan Jerzy Terlecki. Wygłosił on krótką lekcję historii, w której wspominał m.in. o tym, jak doszło do tego, że Polska utraciła niepodległość.

Część artystyczna w wykonaniu dzieci i młodzieży chronologicznie poprowadziła zebranych przez ścieżki historii naszego kraju: od romantycznych walk narodowowyzwoleńczych poprzez pierwszą wojnę światową, której zakończenie zaowocowało odzyskaniem wolności, aż do momentu, w którym w Polsce obalono komunizm. Młodzież wspólnie zastanawiała się nad tym, czym jest dla niej patriotyzm, a w rozważaniach pomogły im wypowiedzi cenionych mieszkańców Polanicy: przewodniczącego Rady Miejskiej, wspomnianego już Romana Szymańskiego, prof. Zbigniewa Horbowego, prezesa Towarzystwa Miłośników Polanicy pana Edwarda Wojciechowskiego oraz zastępcy burmistrza pana Dariusza Kupca.

Młodzi wokaliści wykonali znane piosenki związane z tematyką patriotyczną, m.in. „Miejcie nadzieję” (w oryginale wykonywaną przez Jacka Wójcickiego), „Biały Krzyż” zespołu Czerwone Gitary oraz „Kocham wolność” z repertuaru Chłopców z Placu Broni. Dziewczęta z koła tanecznego zaprezentowały etiudę przedstawiającą w symboliczny sposób rozbiory dokonane w XVIII w. przez Rosję, Prusy i Austrię.

Uroczystość zakończyła się wspólnym wykonaniem

na scenie pieśni „Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos”. Na scenie pojawili się wszyscy wykonawcy, nauczyciele, a także najmłodszy wychowankowie „Edukatora”. Echo słów zaśpiewanych na koniec:

*Ja to mam szczęście, że w tym momencie  
Życ mi przyszło w kraju nad Wisłą,  
Ja to mam szczęście.*

*Mój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy,  
Ludzie uczynni, w sercach niewinni,  
Mój kraj szczęśliwy (...)*

jeszcze długo tego dnia pobrzmiwało w naszych umysłach i sercach.

Występ trwał prawie dwie godziny i można zaryzykować stwierdzenie, że był wzruszającą i wywołującą zadumę lekcją historii i patriotyzmu.

Autorkami scenariusza uroczystości były panie: Agata Winnicka i Sylwia Domagała, nad przedsięwzięciem pracowały: Hanna Kościelska, Katarzyna Chorzępa i Monika Szwed.



*Program słowno - muzyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Stowarzyszenia „Edukator” z okazji Święta Niepodległości*

Agata Winnicka

Decyzją Zarządu Fundacji PGNiG SA im. Ignacego Łukasiewicza Szkoła Podstawowa i Gimnazjum Stowarzyszenia „Edukator” otrzymała dotację w wysokości 12 000 zł na realizację projektu: "Edukator - wczoraj, dziś i jutro. Obchody 15-lecia powstania szkoły". Działania, które będą podjęte w ramach tego przedsięwzięcia to: konkurs fotograficzno - plastyczny, literacko-dziennikarski oraz ekologiczny, a także festyn połączony ze spotkaniem absolwentów. Część otrzymanego dofinansowania przeznaczona zostanie na zakup sztandaru. We wrześniu przyszłego roku odbędzie się nadanie pocztu sztandarowego szkole finalizujące realizację projektu.



*Agata Winnicka*

## WIEŚCI Z REGIONALNEJ SZKOŁY TURYSTYCZNEJ

W dniu 11 grudnia br. w Regionalnej Szkole Turystycznej, Technikum im. Jana Pawła II, w Polanicy-Zdroju, odbyło się uroczyste pożegnanie kolejnej grupy wolontariuszy z pokrewnej szkoły średniej IES BEN GABIROL w Maladze w Hiszpanii. Odbywali oni swój staż zawodowy w ramach projektu ERASMUS+.



*Pożegnania hiszpańskich wolontariuszy*

Czworo wolontariuszy: Vero, Thomy, Sergio i Manuel odbywało w RST praktyki zawodowe w okresie październik - grudzień, w zakresie obsługi ruchu turystycznego oraz animacji czasu wolnego. Brali udział w lekcjach języka angielskiego oraz zawodowych zajęciach symulacyjnych na recepcji, w restauracji i w biurze turystycznym. Prowadzili również kurs języka hiszpańskiego w ramach zajęć pozalekcyjnych.

Wraz z naszą młodzieżą byli na edukacyjnej wycieczce w obozie koncentracyjnym Auschwitz, oraz jeździli na integracyjnej wycieczki po Ziemi Kłodzkiej.

Regionalna Szkoła Turystyczna współpracuje ze szkołami hiszpańskimi w projekcie ERASMUS+ od 2013. Dzięki tej współpracy można zaobserwować wśród uczniów poprawę umiejętności z języka angielskiego, otworzenie się na inną kulturę, kuchnię i styl życia.

Pobyt wolontariuszy ma również na celu kształtowanie właściwych postaw wśród młodzieży tj. umiejętność nawiązywania i utrzymywania kontaktu z drugim człowiekiem, umiejętność wyczuwania potrzeb drugiego człowieka, odpowiedzialność, rzetelność, umiejętność współpracy w grupie, kultura zachowania itp.

Współpraca ze szkołą w Maladze jest dla Regionalnej Szkoły Turystycznej tym bardziej cenna, gdyż już wkrótce w zawodzie technik obsługi turystycznej uczniowie RST będą specjalizować się w animacji czasu wolnego. Dzięki zaangażowaniu się szkoły w projekt ERASMUS oraz przy wsparciu licznych przyjaciół i pracodawców profesjonalnych biur podróży, np. Rainbow Tours, szkoła może przygotowywać absolwentów do potrzeb i oczekiwań rynku pracy. Nauczyciele i uczniowie RST czekają z niecierpliwością na kolejną grupę.

*Barbara Szeliga*





szeroko popularyzuje wiedzę z obszaru turystyki poprzez praktyczne działania, m.in. oprowadzanie przez uczniów w charakterze przewodników turystycznych grup. Angażowanie ich w bezpośredni udział w obsłudze ruchu turystycznego (animacja czasu wolnego, obsługa techniczna). Dzięki stworzeniu właściwych warunków pracy Regionalna Szkoła Turystyczna umożliwia uczniom wszechstronne kształcenie, zdobywanie różnorodnych doświadczeń oraz rozwój ukierunkowany na przyszły zawód.



*Na zdjęciach: Leszek Majewski podczas gawędy, organizatorzy DTG - uczniowie RST, żołnierz Twierdzy Kłodzkiej u boku L. Majewski, zdjęcie zbiorowe*

*Uczniowie technikum obsługi turystycznej  
foto: internet - rst.ng.pl*

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



## KULTURA I ROZRYWKI W MIĘDZYWOJENNYM KŁODZKU

Wśród placówek kulturalnych Kłodzka niewątpliwie wyróżniało się Muzeum i to już od początku swego istnienia. W okresie międzywojennym wielokrotnie zmieniało swą siedzibę. W latach 1907-1920 mieściło się w pomieszczeniach szkoły ewangelickiej przy ul. Ząbkowickiej (obecnie ul. Łukasieńskiego). Następnie, na kolejne 12 lat, zbiory zostały przeniesione do reflektarza dawnego klasztoru franciszkanów. W latach 1933-1936 udostępniano je w kłodzkiej twierdzy. Od 1936 r. siedzibą Muzeum był pałacyk myśliwski hr. Georga von Wallisa przy ul. Czeskiej 30.

Kłodzkie zbiory muzealne stanowiły prawdziwe panoptikum, na które składały się eksponaty mające znaczenie historyczne, przyrodnicze, liczne wyroby rzemiosł różnych, broń, szkło, sprzęty, obrazy, druki. W 1920 r. kolekcja wzbogaciła się o 50 eksponatów, na które złożyła się między innymi wyjątkowa osobliwość, tj. kieł mamuta znaleziony w cegielni oraz wiele starych atlasów, wśród nich najstarszy pochodził z 1750 r.

Kłodzkie Muzeum nie ograniczało swej działalności tylko do gromadzenia zbiorów i organizacji wystaw.

Nawiązano współpracę z podobnymi placówkami regionalnymi na Górnym Śląsku polegającą na wzajemnym udostępnianiu części kolekcji na wystawy czasowe. Warto zapamiętać nazwisko kłodzkiego nauczyciela gimnazjum, dr. Willy'ego Schreuera, który szczególnie przyczynił się do rozkwitu tej ważnej dla miasta placówki kulturalnej. Należał do największych w owym czasie badaczy historii miasta i regionu. Wydał „Glatzer Heimatskalender” oraz bogato ilustrowaną zdjęciami i rycinami książkę *Die schöne Grafschaft Glatz*.

Dużą rolę w rozwoju oświaty i kultury spełniali i nadal spełniają biblioteki. Mimo, że największe i najcenniejsze zbiory znajdowały się w bibliotekach wrocławskich, to jednak wiele miejskich składnic książek na

Dolnym Śląsku mogło pochwalić się kolekcjami, także zasługującymi na specjalną uwagę. Placówki te spełniały ważną rolę w realizacji programu podnoszenia czytelnictwa. W 1935 r. miasto otrzymało nową bibliotekę miejską. Otwarcie jej nastąpiło 29 października z okazji Tygodnia Książki. Na bibliotekę przeznaczono pomieszczenia starej kłodzkiej szkoły ewangelickiej, dotychczas zajmowane przy ul. Czeskiej stały się za ciasne. Nowa biblioteka składała się z połączonych dwóch mniejszych placówek.

Życie kulturalne Kłodzka toczyło się warto dzięki wielu wykształconym mieszkańcom miasta, którzy zapisali się w jego dziejach jako osoby szczególnie utalentowane. Należeli do nich nauczyciele, przedstawiciele miejscowej palestry, kolekcjonerzy, rzemieślnicy, malarze. Spośród nich kilka osób szczególnie wyróżniło się jako: animatorzy ruchu wydawniczego, twórcy kultury, literaci, plastycy. Do osób o znacznych zasługach dla rozwoju kultury należał niewątpliwie Robert Boese, adwokat i notariusz związany z miastem od 1920 r. Jego związki z Kłodzczyzną były jednak wcześniejsze. Już w 1917 r., będąc jeszcze mieszkańcem Wrocławia, założył „Verein für Glatzer Heimatskunde”, wydawał „Glatzer Heimatsblätter”. Znany był też ze swej działalności politycznej.

Mieszkańcem Kłodzka od 1910 r. był Edward Köhl. Prowadził badania dziejów



Dwór Wallisów, (lata 30 u.w.)



Czasopisma wydawane w Kłodzku w okresie międzywojennym

miasta, a wyniki publikował w postaci artykułów oraz w licznych książkach swojego autorstwa. Powszechnie czytane były opowiadania i wiersze Very Gottschlich, nauczycielki kłodzkiego liceum. Publikowała je w prasie miejscowej i śląskiej.

Nie brakowało w Kłodzku animatorów życia muzycznego. Znanym organizatorem imprez muzycznych był miejscowy przedsiębiorca, producent pianin, Paul Olbrich. Na tym polu zaznaczyli swą obecność także inni członkowie jego rodziny jak Josef Olbrich, słynny kolekcjoner instrumentów muzycznych. Wymienić trzeba również dyrygenta i dyrektora chóru, Paula Kauperta oraz muzyka, krytyka i nauczyciela muzyki Wernera Kauperta.

Miejscową orkiestrą dyrygował na przełomie XIX i XX w. aż do 1923 r. Hermann Schmidt. Dużą popularnością cieszył się dyrygent chóru gimnazjalnego, a od 1922 r. także parafialnego, Georg Stähler. W latach 1926-1945 był kierownikiem Towarzystwa Muzycznego „Lieder-tafel”.

Znanym miłośnikiem przyrody Kłodzyczyny, utrwalającym ją na swych obrazach, był malarz i nauczyciel rysunków w kłodzkim gimnazjum, Max Reimitz. Motywy przyrodnicze przedstawiające sceny polowań, kwiaty, owady spotykamy również w pracach Konrada Taga, szlifierza kryształów, którego warsztat znajdował się w Kłodzku.

W 1919 r. na funkcję mistrza cechu fotografów został wybrany Georg Marx specjalizujący się w fotografii wojskowej. Zapisał się również jako inicjator wydawania widokówek przedstawiających uroki Kłodzyczyny.

Ważnym miejscem, w którym toczyło się kłodzkie życie kulturalne i towarzyskie były miejscowe gospody i restauracje. Dysponowały na ogół dużymi salami, które służyły jako miejsca spotkań, występów teatralnych, a później także zgromadzeń partyjnych. W 1931 r., chociaż był to kolejny rok wielkiego kryzysu gospodarczego, właściciele gospód i restauracji starali się umilić życie ludziom posiadającym pieniądze. Organizowano więc degustacje potraw, a w karnawale bale maskowe.

Funkcję miejskiego teatru pełniła „Tawerna” znajdująca się przy Rynku. W jej sali gromadzili się miłośnicy teatru.

Chętnie bywali tu także amatorzy sztuki operetkowej. Wystawiano w „Tawernie” operetki J. Straussa jak: „Wilhelm Tell” czy „Baron Cygański”. Mieszkańcy Kłodzka przybywali tłumnie na koncerty orkiestry garnizonowej i zespołów muzycznych. Szczególnie popularne były orkiestry taneczne.



*Taberne tuż przed przebudową*

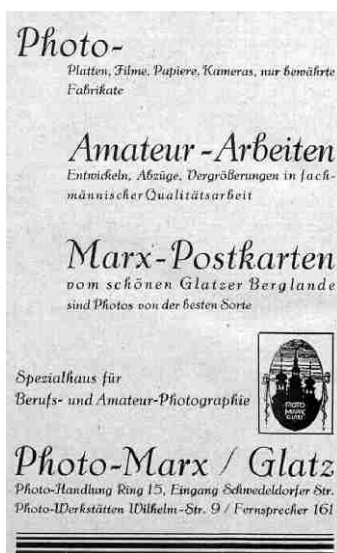
„Gloria-Palast”, największy kinoteatr w hrabstwie kłodzkim oraz „Schauburg Glatz” prezentowały najnowsze niemieckie i zagraniczne produkcje filmowe. W dużej sali „Glatzer Hof” występowali artyści wrocławskiej Opery. Koncerty te cieszyły się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców Kłodzka i nie tylko.

Mówiąc o życiu kulturalnym w Kłodzku trudno pominąć lokalną prasę. Do jej rozkwitu przyczynił się m.in. radca prawny, Feliks Burczek. Szczególne zasługi położył dla rozwoju Kłodzkiego Towarzystwa Górskiego, powstałego w 1881 r., któremu przewodniczył przez wiele lat. Za jego przyczyną zaczęto drukować pismo „Grafschafts Glatz Illustrierte Zeitschrift”. W 1895 r. z inicjatywy Feliksa Burczka uruchomiono w Kłodzku drukarnię Arnestusa, w której wydawano pismo „Gebirgsboten”. W innej miejscowej drukarni Bartscha i Wolfa publikowano „Glatzer Anzeiger”. W latach 1906-1920 z inicjatywy Kłodzkiego Towarzystwa Górskiego ukazywało się pismo „Blätter für Geschichte und Heimatkunde der Grafschafts Glatz”.

Życie kulturalne Kłodzka, biorąc pod uwagę wielkość miasta i jego peryferyjne położenie, było więc godne uwagi i urozmaicone. Wychodziło naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom mieszkańców. Wielką w tym była zasługa przedsiębiorczych i wykształconych kłodzyczan.

*Elżbieta Kościak*

*Foto: internet  
(dolny-slask.org.pl, dawneklodzko.pl, jbc.jelenia-gora.pl)*



*Plakat reklamowy zakładu Georga Marxa*

## WOJENNE LOSY MELANII DUSEK GOTOWY SCENARIUSZ FILMOWY

Starszej generacji polaniczan osobę Melanii Dusek nie trzeba przedstawiać. Pani Melania, a ściślej mówiąc Wanda (używała swojego drugiego imienia), przez lata oddawała się pracy społecznej. Pełniła m.in. funkcję przewodniczącej komisji socjalno - bytowej w kole ZBoWID'u, działała w komisji handlu i usług, była kuratorem społecznym w profilaktyce indywidualnej z młodzieżą zagrożoną.

Patrząc na panią Melanię, która nosiła się z wyszukaną elegancją angielskiej lady (zawsze jej szyć zdobyły perły, w uszach połyskiwały okazałe klipsy, a w kłapie żakietu pyszniła się broszka) mało kto zdawał sobie sprawę jak trudne i zagmatwane losy stały się jej udziałem w czasie trwania II wojny światowej. Panią Melanię znałam od dziecka, była częstym gościem w naszym domu. Wszystko za sprawą przyjaźni z moją babcią Genowefą Midurą, z którą aktywnie działała w kole ZBoWID'u. Była moją pierwszą nauczycielką języka angielskiego. Czasem podczas lekcji dawała się namówić na wspomnienia z czasów wojny, robiłyśmy sobie przerwę, pani Melania zapalała papierosa (była nałogową palaczką) i... opowiadała mi jak oddziały RAF'u w Iranie, gdzie służyła jako sanitariuszka, odwiedził m.in. szach Reza Pahlawi (zdaniem pani Melanii, wyjątkowo przystojny mężczyzna), a także król

Anglii Jerzy V, który przybył specjalnie, aby pogratulować żołnierzom i serdecznie podziękować za trud i obronę kraju. Miała również okazję na żywo posłuchać Hanki Ordonówny, która śpiewała dla żołnierzy. Gdy pytałam podekscytowana, czy przeżyła jakieś chwile grozy, opowiedziała o tornadzie na pustyni, które rozpętało się pewnej nocy na Środkowym Wschodzie. - *Zmiotło z powierzchni ziemi prawie cały nasz szpital - mówiła. - Po namiotach zostały strzepy, chorzy potłuczeni, tej nocy nie zapomnę.*

Miałam przyjemność oglądać również albumy ze zdjęciami z Iranu, Iraku, Syrii, Palestyny i Egiptu. Na wszystkich widniała śliczna, uśmiechnięta, młoda dziewczyna o kręconych, jasnych włosach. Na niektórych fotografiach ubrana była w kuse szorty odsłaniające zgrabne nogi. Dziwiło mnie wtedy, że można taki strój było nazywać mundurem. Gdy zbyt długo zamęczałam panią Melanię pytaniami, mówiła, śmiejąc się: - *ech, Kaśka, Kaśka. No i po co Ci to wszystko wiedzieć?* Odpowiadałam wtedy dotknięta, że jak to? To przecież jest niezwykle interesujące. No i opowiadała mi kolejne smaczne historie.

Melania Dusek z domu Pałata, urodziła się 7 stycznia 1923 roku w Ruskiej Wsi (pow. Przemyśl). Miała dwóch starszych braci. Jej ojciec Franciszek (z pochodzenia Czech) był właścicielem masarni, mama Maria zajmowała się domem. Pani Melania wzrastała w domu dostatnym i jak mówiła, pełnym miłości. Bracia ją rozpieszczali i na wszystko pozwalali. Mała Melania bezwstydnie to wykorzystywała i niemal wchodziła im na głowę. - *Byłam okropną psotnicą - przyznawała. Szkołę powszechną w Przemyślu ukończyła w 1937 roku, następnie zaczęła uczyć się do gimnazjum humanistycznego w tymże mieście. Naukę pobierała do 1939 roku. W ramach ewakuacji w marcu 1940 roku, została z całą rodziną przesiedlona na tereny byłego ZSRR do Turkuł. O tamtym okresie swojego życia mówiła mało. Wspominała tylko o strasznych warunkach, ciągłym zimnie, zmęczeniu i głodzie.*

Serial No. 3019 6 BRU-2015 Army Form W3050  
Date of Issue 11/7/44 Naval Form M190  
BRITISH **M. E. HIND** JARTEPS STAMP  
JUL 1944  
Identify Card **HARDERLY ROOM**  
ROYAL AIR FORCE  
Number 12793236  
Surname **PALATA**  
Christian names (in full)  
Ship or Unit **M.T.7**  
Signature of Issuing Office *Lizabeta Palata*  
Signature of holder *L.O.C. Ship or Unit F17*

Identyfikator Melanii Pałata z RAF'u - Królewskich Sił Zbrojnych.  
Arch. zakładowe udskior

Royal Air Force 1984  
BRIEF STATEMENT OF SERVICE AND CERTIFICATE OF DISCHARGE OF  
DUSEK, Wanda Maria  
Date of birth 07 Feb 1923  
Rank ALW2  
Special Qualifications None  
Air Force Medal, Defence Medal & War Medal  
The above named airwoman has been employed during her three years and nine months service as a "Training Officer", and has been always shown a keen and active interest in her work.  
Her conduct has been satisfactory in all respects.

Dokument poświadczający zakończenie służby wojskowej Melanii Dusek w RAF'e  
Arch. zakładowe udskior

Wraz z braćmi pracowała w lesie. - *Jakoś się egzystowało* - wspominała tamten czas.

Pewnego razu jeden z kolegów jej braci, przyniósł sensacyjną wiadomość zasłyszana przez radio - doszło do porozumienia Sikorski - Stalin, w wyniku którego rząd radziecki objął amnestią wszystkich obywateli polskich, więzionych na terenie ZSRR. - *To było jak światełko w tunelu. Wielu, przede wszystkim młodych ludzi postanowiło opuścić łagry, wśród nich znaleźli się moi bracia* - wspominała pani Melania. *Zdecydowałam się do nich dołączyć, mimo ich sprzeciwu. Rodzice byli już schorowani i nie pisali się na długą i męczącą podróż, postanowili zostać na Syberii. To była dla nas wszystkich trudna decyzja, ale nie było odwrotu.*



*Grupa tańczących kobiet z Pomocniczej Służby Kobiet, przedstawienie w Iraku, 1942 - kolekcja prywatna Haliny Kozłowskiej, Fundacja Kresy - Syberia*

Zwalniani z obozów zesłania otrzymywali od władz radzieckich zasiłki (15 rubli na dobę), żywność oraz bilet kolejowy do obranych miejsc. Podróż trójki młodych Pałatów do Uzbekistanu, a konkretnie do Buzułuku, gdzie znajdował się sztab Armii Krajowej w ZSRR - była niezwykle wyczerpująca. Najpierw musieli pokonać kilkudziesięciokilometrową drogę na piechotę do najbliższej stacji kolejowej, następnie koleją dojechać do miejsca docelowego. Jak wspominała, wielu współpasażerów było wycieńczonych, brakowało jedzenia, warunki higieniczne były opłakane, rozwinęły się choroby. Bardzo wielu nie doczekało stacji końcowej, w tym najprawdopodobniej i bracia pani Melanii - opowiadając bowiem o dalszych swoich losach, nigdy nie wspominała już braci (nie miałam odwagi jej o nich zapytać).

Do Buzułuku Melania Pałata dotarła w 1942 roku. Została objęta opieką komitetu rejonowego (podlegającego Polskiemu Komitetowi Opieki). Dzięki temu miała zapewnioną pomoc materialną, dostawała zasiłek oraz żywność. Po nabraniu sił i zapoznaniu się z miejscem, do którego trafiła, bardzo szybko nawiązała kontakty z miejscowymi. Jednym z nich był sprzedawca kwasu chlebowego, który zatrudnił młodzieńką Pałatównę. Pani Melania pomagała mu tak skutecznie, że po pewnym czasie odkupiła od niego „interes” w postaci wózka z tym napojem. - *Całkiem dobrze sobie radziłam w tych*

*nowych warunkach w jakich się znalazłam* - wspominała.

W lutym 1943 roku, wstąpiła do II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, gdzie została przydzielona do III Szpitala Polowego przy III Dywizji Strzelców Karpackich, pełniąc służbę sanitariuszki (wpierw przechodząc kursy pielęgniarstwa). Wraz z II Korpusem opuściła terytorium ZSRR (koleją została przetransportowana do Krasnowodzka, portu kaspijskiego, a następnie statkiem do portu w Pahlawi w północnym Iranie). Przebywała kolejno w Iranie, Iraku, Syrii, Palestynie, Egipcie. W trakcie służby ukończyła szkołę średnią w Nazarecie, w Palestynie.

Początkowo pracowała w III Szpitalu Polowym, następnie została służbowo przeniesiona do RAF'u, Królewskich Sił Zbrojnych. Tam niosła pomoc rannym lotnikom. Odbyła także kurs pilotażu, postugiwiała się stopniem wojskowym kapral.

Po latach udzielając wywiadu jednej z lokalnych gazet, na pytanie, jak wspomina tamten okres swojego życia, odpowiedziała: „*To była ciężka służba, nie zawsze miało się czas, a przede wszystkim siłę, aby z należytym zainteresowaniem podziwiać te egzotyczne, przepiękne miejsca. Dopadała również człowieka tęsknota za krajem, ludźmi, językiem(...)*”.

Pamiętam, jak pani Melania opowiadała o tym, jak będąc na pustyni, marzył się jej widok padającego śniegu. Zaś codzienne porcje cytrusów, chętnie zamieniałyby na chociaż jeden ziemniak.



*PSK z „Miśkiem Wojtkiem” na czele*

Służba służbą, ale były także i przyjemne chwile. Działał przyobozowy teatrzyk, odbywały się potańcówki. - *Staraliśmy się umilać sobie wolny czas. Byliśmy w końcu młodzi, a młodość ma swoje prawa* - opisywała tamten czas. Wśród koleżanek i kolegów pani Melanii byli Anglicy, Szkoci, Kanadyjczycy, Hindusi. Jak wspominała, istniała między nimi niepisana nić porozumie-

nia. - *Każdy z nas był daleko od domu, od najbliższych.* | jak widać tak interesująca dla obojga, że w czerwcu 1947 roku zostali małżeństwem.



*Zdjęcie ślubne Melanii i Mieczysława Dusków*

*Takie rzeczy zbliżają* - podkreślała w swoich opowieściach. Na początku pani Melania nie знаła języka angielskiego i dopiero się go uczyła. Bardzo szybko znalazło się wielu chętnych, którzy zaoferowali jej swoją pomoc. Rodziły się przyjaźnie i miłości. - *Ech, młodość* - śmiała się, gdy pytałam o to, czy wielu z jej współkompanów trafiła strzała Amora. - *Owszem, zakochiwali się. Ot, naturalna kolej rzeczy.* Odważyłam się zadać pytanie, czy i jej ta „naturalna kolej rzeczy” nie ominęła. *Pewnie, że nie* - zapewniła, śmiejąc się. - *Był taki jeden Szkot. Och! Nie dawał mi spokoju, biedak. Wabił mnie dużym domem, życiem w luksusie. Milutki był, chociaż rudawy, pewnie bym się dała skusić, gdyby...* Gdyby nie Mieczysław Dusek. Tak pani Melania opisuje we wspomnianym już wywiadzie, swoje spotkanie z przyszłym mężem: „(...) Było to 26 maja 1944 roku na trasie Kair - Bombaj, przewoziliśmy ciężko rannych żołnierzy 8 Armii: Anglików, Kanadyjczyków oraz innych żołnierzy alianckich. Pod moją opieką na dolnym pokładzie było 22 rannych. Godzinę po starcie z lotniska w Kairze, przysłała do mnie koleżanka Angielka i mówi, że na jej górnym pokładzie leży chłopak z mojego kraju. Zaraz tam poszłam i rzeczywiście zobaczyłam, że pod numerem 24 leży chłopina, prawie dwa metry wzrostu, który ma na rękawie napis POLAND. Chłopak spał, tak jak i wszyscy inni pacjenci. Dostał środki nasenne, żeby lepiej znieść tak daleką podróż. Z karty informacyjnej dowiedziałam się, że nazywa się Mieczysław Dusek i że był ranny pod Monte Cassino. Po wylądowaniu w Bombaju miałam trochę czasu na drogę powrotną do Kairu, postanowiłam karetką sanitarną udać się do głównego szpitala w mieście. Dopiero tam mogłam trochę porozmawiać z rodakiem (...)”. Rozmowa była

Po zakończeniu wojny jeszcze ponad dwa lata pani Melania służyła w szpitalach w Newton, Hucknal, Melton - Mowbray. Zdemobilizowana została 22 grudnia 1947 roku, żegnając się ostatecznie z mundurem pielęgniarki. Państwo Dusek mieszkali w Anglii do 1952 roku. Następnie wraz z synem Henrykiem, wyjechali do Kanady. Pani Melania pracowała w Urzędzie Emigracyjnym jako tłumaczka języka angielskiego. Oboje z mężem nie widzieli siebie na obczyźnie, tęsknili za krajem, do którego wrócili w 1957 roku. Osiedlili się w Polanicy Zdroju.



*Zebrań ZBoWID'u (po środku Melania Dusek)*

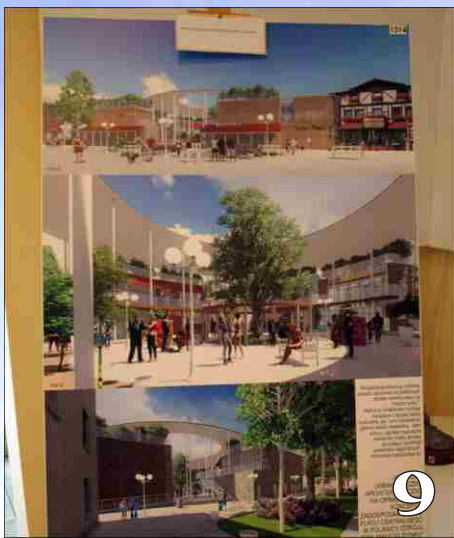
Melania Wanda Dusek została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności. Z brytyjskich odznaczeń to: Medal Lotnictwa, Medal Obrony, Medal Wojny.

Zmarła 15 kwietnia 1999 roku. Wraz z mężem spoczywa na polanickim Cmentarzu Komunalnym.

*Katarzyna Redmerska*

Źródła:

- Archiwum Zakładowe Urząd Do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, zeslaniec.pl, binek.pl, Kresy-sibieria.org, 22kbpq.wp.mil.pl



9



10



11



12



13



14

## KALENDARIUM

### LIPIEC

- 1 - Koncert Chóru z Schleswik w kościele parafialnym p.w. W.N.M.P.
- 2 - Festiwal Muzyczne Parkowanie grupa z Maroka przygotowuje do degustacji olej aragonowy i herbatę po marokańsku

### SIERPIEŃ

- 3 - Nocny Maraton Zumby
- 4 - Międzynarodowy Obóz Szermierczy zajęcia w hali sportowej SP nr 2

### WRZESIEŃ

#### II Festiwal Marii Czubaszek CAŁY KAZIO

- 5 - Maria Czubaszek i Hirek Wrona w Muszli Koncertowej podczas otwarcia Festiwalu
- 6 - K. Kowalewski, M. Lipińska i J. Bończak w Parku Zdrojowym
- 7 - Maria Czubaszek podczas rozgrywek w scrabble
- 8 - M. Urbaniak i W. Karolak koncert podczas Festiwalu
- 10-11 - Nagrodzone projekty zagospodarowania tzw. „Małego Rynku”. Wystawa w siedzibie TMP
- 11-12 - 80 urodziny naszej Koleżanki, obecny jest prawie cały Zarząd TMP.

### PA DZIERNIK

- 13-14 - Międzynarodowy Festiwal Zespołów Spółdzielczych „Tęcza Polska”

- 15 - Uczestniczki Festiwalu losują nagrody na kiermaszu TMP.

- 16 - Dzień otwarty w polanickiej kompostowni

### LISTOPAD

- 17 - Zb. Puchniak - współzałożyciel Festiwalu „Poeci bez Granic” i R. Szymański przewodn. R.M. prezentują Antologię „Dwanaście salw”.
- 18 - Koncert z okazji Święta 11 listopada w wykonaniu Uczniów Stowarzyszenia „Eduktor”
- 19 - Uroczystość z okazji 70 rocznicy powołania G.S Samopomoc Chłopska w Polanicy Zdroju. 2 z pr. przewodn. Rady Nadzorczej B. Klimaszko, 3 z pr. pezes B. Borowska

### GRUDZIEŃ

- 20 - Uroczysta gala w siedzibie Biblioteki Narodowej w W-wie. Trzecia z prawej I. Mokrzanowska dyr. MBP w Polanicy-Zdroju, zdobywczyni I miejsca.
- 21-22 - Międzynarodowy Dzień Terenów Górskich w RST. Od lewej L. Majewski przewodnik sudecki, H. Grzybowski członek TMP, E. Wojciechowski prezes TMP

fot./arch.:

BP (20), E.Futoma (19), M.Kotecka (11,12), MZK (16), G.Redmerska (13,14,15,17), RST (21,22), J.Stypuła (9,10), SPIG „Eduktor” (18), TZ-CKIP (1,2,3,4,5,6,7,8)



15



16



17



18



19



20



21



22